Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, owocem sprawiedliwości odpoczynek na wieki

Otwórzmy Słowo Boże w Ewangelii Mateusza, w rozdziale 11. Przeczytajmy wersety 28 i 29: *„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam odpoczynek. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, bo jestem łagodny i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz”.* Amen.

To Pan Jezus mówi tutaj do nas. Mówi o odpoczynku, czyli o pokoju serca, który jest w Królestwie Bożym. Królestwo Boże to pokój, sprawiedliwość i radość w Duchu Świętym. To odpoczynek pełny i wieczny.

I woła, abyśmy przyszli do Niego wszyscy, którzy jesteśmy spracowani i obciążeni. Przychodzimy z tego ciemnego świata, który daje nam fałszywy pokój, fałszywy odpoczynek. Obiecuje nam różne rzeczy, ale w końcu tylko nas męczy i obciąża.

A Pan Jezus woła nas do siebie, aby dać odpoczynek naszej duszy. Wielu szuka Królestwa Bożego dla złotych ulic, dlatego że nie ma tam już cierpienia, dlatego że daje nam dom albo mieszkanie, gdzie będziemy mieszkać.

Ale bardzo niewielu chce szukać Królestwa Bożego dla odpoczynku, który jest w Królestwie Bożym. Ci, którzy szukają tylko złotych ulic, nie znajdą odpoczynku.

Przeczytajmy też List do Hebrajczyków, rozdział 3, wersety od 7 do 12: *„Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc jak podczas buntu, w dniu kuszenia na pustyni, gdzie kusili mnie wasi ojcowie i doświadczali mnie, i widzieli moje dzieła przez czterdzieści lat. Dlatego rozgniewałem się na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą sercem i nie poznali moich dróg. Toteż przysiągłem w moim gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku. Uważajcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, które odstępuje od Boga żywego”.* Amen.

Ci ludzie wędrowali czterdzieści lat po pustyni. A Bóg przysiągł w swoim gniewie, że nie wejdą do Jego odpoczynku. Czego tak naprawdę szuka człowiek? Duch, który wychodzi z kogoś, kto wysprzątał swój dom, szuka odpoczynku i nie znajduje go. Tak mówi nam Pismo w Ewangelii Mateusza 12:43: *„Kiedy nieczysty duch wychodzi z człowieka, przechadza się po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku, ale nie znajduje”.*

Możemy szukać odpoczynku i nie znajdziemy go, bo nie szukamy go według zasad Tego, który może nam dać odpoczynek. Bóg mówi nam bardzo jasno. Przysiągł w swoim gniewie, że nie wejdą do Jego odpoczynku. I z nami może stać się tak samo. Bóg może przysiąc, że nie wejdziemy do Jego odpoczynku.

Pamiętajmy, było ich sześćset tysięcy. Z tych sześciuset tysięcy niewielu, bardzo niewielu weszło do Jego odpoczynku, bo nie poznali Jego dróg. Zawsze błądzili sercem.

I zapamiętajmy, że Pan Jezus woła nas wszystkich, którzy jesteśmy spracowani i obciążeni, aby dać nam odpoczynek. Co jest cenniejsze niż odpoczynek duszy? *„Przyjdźcie i uczcie się ode mnie, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz”* – mówi Pan Jezus.

Wszyscy ludzie szukają radości, szukają szczęścia. Ale nie szukają ich według przepisu Pana Jezusa. Odpoczynek można znaleźć tylko w jednym miejscu, tylko w jednym. Czytamy u Izajasza 48:18: *„Obyś był zważał na moje przykazania! Wtedy twój pokój byłby jak rzeka, a twoja sprawiedliwość jak fale morskie”.*

Pan Jezus mówi nam w Ewangelii Jana 14: *„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”.* U Niego znajdujemy pokój jak rzeka i odpoczynek, jeśli uczymy się od Niego i jeśli chodzimy Jego drogą, która jest prawdą i życiem.

Czytamy w Liście do Hebrajczyków, od wersetu 15 i 16: *„Dziś, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc jak podczas buntu. Któż bowiem, usłyszawszy, zbuntował się? Czy nie wszyscy, którzy wyszli z Egiptu przez Mojżesza? A na kogo gniewał się przez czterdzieści lat? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, których trupy padły na pustyni? A którym przysiągł, że nie wejdą do jego odpoczynku? Czy nie tym, którzy nie wierzyli? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary”.* Amen. Spotkałem się dziś z kimś. Z osobą, która ma pięćdziesiąt cztery lata, i wyznała mi, że od trzynastu lat choruje na cukrzycę. Zapytałem: Jak to się stało, że zachorowałeś na cukrzycę tak młodo, w wieku czterdziestu jeden lat? Powiedział mi, że przeżył bolesne wydarzenie w rodzinie.

Bardzo bolesne – i wtedy pojawiła się cukrzyca. Na początku nie była taka poważna, ale teraz jest na insulinie.

Brak odpoczynku duszy sprowadza na ciało choroby i cierpienie. Ale jeszcze poważniejsze jest to, że Bóg przysięga, że nie wejdziemy do Jego odpoczynku – to jest bardzo poważne.

„A którym przysiągł, że nie wejdą do jego odpoczynku? Czy nie tym, którzy nie wierzyli?” Czytamy dalej, od rozdziału 4, wersetu 1: *„Bójmy się więc, aby czasem, dopóki trwa obietnica wejścia do jego odpoczynku, nie okazało się, że ktoś z was jej nie osiągnął”.* Amen.

Chcemy wejść do Królestwa Bożego i to jest dobre. Ale w Królestwie Bożym jest Boży odpoczynek. To jest Boża oferta. Ale wielu nie chce szukać odpoczynku, który On nam ofiaruje. Ludzie chcą innego odpoczynku, takiego, jaki daje życie według zwyczajów tego świata. Siedzą przed telewizorem, siedzą w internecie, na Facebooku, na YouTubie i przy innych rzeczach. Dlaczego?

Dlatego, że nie szukają odpoczynku, który może nam dać Pan Jezus, nie mają tego odpoczynku, a ich dusza nieustannie czegoś szuka. Duch nieczysty szukał odpoczynku i nie znalazł go. I co zrobił? Wrócił i wziął ze sobą siedem innych duchów, i stan tego człowieka stał się gorszy, bo nie włożył on niczego na to miejsce. W ten czy inny sposób wszyscy szukamy odpoczynku. Dlatego

bierzemy urlop wypoczynkowy, żeby odpocząć. I duch nieczysty szukał odpoczynku, i nie znalazł go. Tak jak go szukał, nie mógł go znaleźć, bo tylko Bóg może dać odpoczynek, a Pan Jezus jest Tym, który nam ten odpoczynek ofiaruje – ale tylko wtedy, gdy przestrzegamy Jego zasad.

On nam proponuje: Przyjdźcie i uczcie się ode mnie, a tak znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy. Kto szuka go według Jego wymagań, ten go znajdzie.

„Nam bowiem także głoszono ewangelię, tak jak i tamtym. Lecz tamtym nie pomogło słowo, które usłyszeli, gdyż nie było połączone z wiarą u tych, którzy je słyszeli. My zaś, którzy uwierzyliśmy, wchodzimy do odpoczynku, jak powiedział: Toteż przysiągłem w moim gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku”.

Czytamy od wersetu 6: *„Ponieważ więc pozostaje, że niektórzy do niego wejdą, a ci, którym najpierw głoszono, nie weszli z powodu niewiary, znowu wyznacza pewien dzień, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie: Dziś, jak zostało powiedziane: Dziś, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc. Bo gdyby Jozue wprowadził ich do odpoczynku, to Bóg nie mówiłby potem o innym dniu. Pozostaje więc odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, ten sam odpoczął od swoich dzieł, jak Bóg od swoich. Starajmy się więc wejść do tego odpoczynku, aby nikt nie upadł, idąc za tym samym przykładem niewiary”.*

Do tego odpoczynku nie da się wejść byle jak. Tak mówi nam Słowo Boże. Jest pewna zasada, jest droga, którą musimy iść, aby wejść do tego odpoczynku.

Pierwsze, co musimy zrobić, to: Dziś, jeśli usłyszymy Jego głos, nie zatwardzajmy się, bo jeśli się zatwardzimy, przewrotne serce niewiary oddzieli nas od Boga żywego. I przyjdzie dzień, w którym On przysięgnie, że nie wejdziemy do Jego odpoczynku.

Przeczytajmy jeszcze wersety 12 i 13: *„Słowo Boże jest bowiem żywe i skuteczne, i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić myśli i zamiary serca. I nie ma żadnego stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, bo wszystko jest obnażone i odkryte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę”.* Amen.

Pomyślmy o mieszkaniu serca. W mieszkaniu serca mieszkają myśli. To miejsce, gdzie rodzą się myśli, a Słowo Boże jest żywe i skuteczne. Ono osądza myśli i zamiary serca. Kiedy je osądza, jesteśmy sądzeni, a kiedy jesteśmy sądzeni, jesteśmy potępieni – potępiają nas rzeczy, które robimy.

Jeśli nas potępiają, nie będziemy mieli pokoju w naszej podświadomości – nawet jeśli tego nie chcemy, one nas potępiają.

Przeczytajmy kilka wersetów, przejdźmy pokrótce przez kilka spraw dotyczących pokoju, który jest w Królestwie Bożym. Niektórzy myślą tylko o konfliktach zewnętrznych, ale są też konflikty wewnętrzne – konflikt między Bogiem a naszym światem bezbożnych myśli.

I jeśli przychodzimy do Boga i chcemy być z Bogiem, *__Słowo Boże__* nas osądza. Musimy pozwolić się osądzić. A jest jeszcze ktoś, kto nas osądza. Ewangelia Jana, rozdział 16, wersety 7 i 8: *„Lecz ja mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was, ale jeśli odejdę, poślę go do was. A gdy on przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie”.* Amen.

Duch Święty nie będzie mówił sam od siebie, ale będzie mówił wszystko, co usłyszy, i objawi nam też rzeczy przyszłe. Uczy nas wszelkiej prawdy, prowadzi nas do wszelkiej prawdy. I robi jeszcze coś: przekonuje nas o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. Używa Słowa, aby osądzać nasze myśli i zamiary serca.

Przeczytajmy i zobaczmy, kiedy będziemy mieli pokój, a kiedy nie, kiedy nie znajdziemy odpoczynku. Niektórzy mają nadzieję otrzymać go jak nagrodę, jak prezent. Ale nie tak otrzymuje się odpoczynek i pokój.

Przeczytajmy u Izajasza 59, od wersetu 7 do 11: *„Ich nogi biegną do zła i spieszą się, aby przelewać niewinną krew. Ich myśli są myślami nieprawości. Spustoszenie i zniszczenie są na ich ścieżkach. Nie znają drogi pokoju i nie ma sądu na ich ścieżkach. Swoje ścieżki wykrzywili. Ktokolwiek po nich chodzi, nie zazna pokoju ani odpoczynku”.*

Jest dla nas dość jasne, dlaczego ten lud nie poznał Bożego odpoczynku. Kiedy Bóg prosił ich, by chodzili Jego ścieżkami, oni odpowiedzieli: „Nie chcemy nimi chodzić, nie chcemy”.

Tylko ten, kto chodzi drogą Bożą, znajduje pokój. To droga pokoju. Pan Jezus przyszedł, aby skierować nasze nogi na drogę pokoju, odpoczynku. Przyjdźcie, uczcie się ode mnie! Tylko ode mnie możecie się nauczyć, jak znaleźć odpoczynek dla waszych dusz.

„Dlatego sąd jest daleko od nas i sprawiedliwość nas nie dosięga. Czekamy na światło, a oto ciemność; na jasność, a chodzimy w mroku. Macamy ściany jak *ślepi, macamy jak ci, którzy nie mają oczu. Potykamy się w południe jak w nocy, wśród zdrowych jesteśmy jak umarli. Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jęczymy żałośnie jak gołębice. Czekamy na sąd, a nie ma go; na zbawienie, a jest daleko od nas”.* Amen.

Bezbożni nie mają pokoju. Możemy wciąż wzywać imienia Pana, możemy wciąż Mu śpiewać i mówić: Chodźmy do domu Pana, do domu Pana!

Jeśli nie nauczymy się żyć tak, jak On żył, nie wejdziemy do Jego odpoczynku, nie będziemy mieli pokoju. Jest tylko jeden przepis, dzięki któremu możemy wejść do tego Bożego odpoczynku.

Zapamiętajmy, że w wersecie 7 przeczytaliśmy: „Ich myśli są myślami nieprawości”.

Czytamy u Izajasza 66, werset 18, pierwszą część: *„Znam bowiem ich czyny i myśli”* – Ja karzę ich czyny i myśli. Amen. Wielu z nas zapewne wyobraża sobie, że Bóg karze tylko czyny. Ale tu mówi nam, że także myśli. My nie widzimy myśli innych. Nie widzę myśli Michała. Nie widzę myśli Radka.

Każdy nosi maskę i nie wiem, co ma w środku, co myśli. Ale Bóg zna nawet nasze myśli. Zna serce i wie, czy nasze myśli są myślami nieprawości.

On mówi: „Ja karzę czyny i myśli". Ci, którzy mają w sercu myśli nieprawości, nie znają pokoju. Bezbożni nie mają pokoju, choćby nie wiem jak mówili, że go mają. Masz fałszywy pokój, który sam sobie wyprodukowałeś, ale to nie jest Boży odpoczynek. Jest tylko jeden odpoczynek, który jest prawdziwy. Można go znaleźć tylko w Bożej ofercie. Wielu chce tylko złotych ulic, ale Bóg ofiaruje swój odpoczynek, który można otrzymać tylko na warunkach przez Niego postawionych.

Dlatego bardzo ważne jest, abyśmy znaleźli ten przepis, który prowadzi nas do odpoczynku. Czytamy też u Izajasza, w rozdziale 55, wersety od 7 do 9: *„Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a człowiek nieprawy swoje myśli i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim; do naszego Boga, bo jest hojny w przebaczaniu. Bo moje myśli nie są waszymi myślami ani wasze drogi moimi drogami, mówi Pan. Bo jak* *niebiosa są wyższe od ziemi, tak moje drogi są wyższe od waszych dróg i moje myśli od waszych myśli".* Amen.

Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a człowiek nieprawy swoje myśli. Człowiek, który nie postępuje według Bożego prawa, jest nieprawy, i ten człowiek, który nie ma Bożego prawa, niech porzuci swoje myśli, niech nawróci się do Pana dzisiaj, jeśli usłyszy Jego głos – a On zmiłuje się nad nim.

„Do naszego Boga, bo jest hojny w przebaczaniu. Bo myśli Boże nie są naszymi myślami ani Jego drogi naszymi drogami". I jest bardzo wielka odległość między naszymi drogami a drogami Boga. *„Jak niebiosa są daleko od ziemi, tak daleko są myśli Boże od naszych myśli i Jego drogi od naszych dróg".*

Aby mieć odpoczynek i pokój, musimy mieć myśl Boga, czyli myśl Chrystusa.

Przeczytajmy Pierwszy List do Koryntian, rozdział 2, wersety 15 i 16: *„Lecz człowiek duchowy rozsądza wszystko, ale sam przez nikogo nie jest sądzony. Któż bowiem poznał myśl Pana, aby mógł go pouczać? My zaś mamy myśl Chrystusa".* Amen.

Paweł mówi o sobie: My mamy myśl Chrystusa. A co my możemy powiedzieć o sobie? Wtedy będziemy mieli odpoczynek, gdy będziemy mieli myśl Chrystusa.

Nieprawi nie mają pokoju. Nie znają drogi pokoju ani drogi, która prowadzi do odpoczynku. Przeczytajmy jeszcze Drugi List do Koryntian, rozdział 10, wersety od 3 do 5: *„Choć bowiem żyjemy w ciele, nie walczymy według ciała. Gdyż broń naszej walki nie jest cielesna, ale potężna w Bogu do burzenia twierdz. Burzymy wszelkie rozumowania i wszelką wyniosłość, która podnosi się przeciwko poznaniu Boga, i zniewalamy wszelką myśl ku posłuszeństwu Chrystusowi".* Amen. Ja i wy musimy burzyć wymysły umysłu. Wymysł to myśl, którą umysł poczyna – umysł rodzi myśli, bezbożne myśli, a my je burzymy.

Człowiek ma bezbożne myśli, bezbożni mają myśli nieprawości.

Te bezbożne myśli musimy poddać prawu Chrystusa, abyśmy doszli do tego, że będziemy mieć myśl Chrystusa. Każdą naszą myśl musimy zniewolić ku posłuszeństwu Chrystusowi. Wtedy będziemy mieli pokój, odpoczynek.

Zapamiętajmy, jak przychodzi odpoczynek. Są pewne kroki, które musimy zrobić. To praca nad samym sobą. Aby dojść do odpoczynku, trzeba wykonać złożoną pracę nad samym sobą.

Słowo Boże jest żywe i skuteczne. Osądza moje myśli i zamiary serca. Duch robi to samo – bierze Słowo, posługuje się nim i tnie. Muszę z nimi współpracować, pozwolić się obrobić – jeśli nie, będę nieprawy w myślach i w czynach.

Ktoś opowiadał niedawno o pewnym człowieku sprzed wieków. Był w kościele i z zewnątrz wydawał się bardzo pobożny. Wydawał się pobożny, ale zdradził braci, którzy zostali wydani na śmierć. Bezbożni nie mają odpoczynku. Judasz nie miał w swojej duszy ani pokoju, ani odpoczynku.

Niepokój jego duszy doprowadził go do śmierci. Nie mógł już znieść samego siebie i powiesił się. Nie wytrzymał. Jego dusza nie znalazła już pokoju, nie znalazła odpoczynku. Duch poszedł błąkać się po miejscach pustynnych i nie znalazł odpoczynku.

Ludzie, którzy nie znajdują odpoczynku, są niespokojni, zestresowani, w depresji. Duży procent ludności ma zdiagnozowaną depresję. Takie są statystyki lekarzy – dotyczą ludzi, którzy do nich trafili i już zaczynają brać na to tabletki.

Wszyscy, którzy są bezbożni i mają myśli nieprawości, w pewnym momencie popadną w depresję – nie mają pokoju, bo nie mają skąd go wziąć, gdyż pokój i odpoczynek mają tylko ci, którzy idą za Chrystusem.

Czytamy też w Liście do Filipian, w rozdziale czwartym, wersety 6 i 7: *„Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i prośbach z dziękczynieniem niech wasze potrzeby będą znane Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie”.* Amen.

Bóg nam radzi, dodaje nam odwagi, abyśmy o nic się nie troszczyli. Bóg jest mocniejszy niż ten, który jest na świecie. Nie musimy się o nic martwić. Obiecał nam, że jest wierny i troszczy się o nas. „Ja jestem z wami przez wszystkie dni”. To obietnica, której Bóg wiernie dotrzymuje, a pokój, który nam daje, jest pokojem przewyższającym wszelki rozum, i ten pokój będzie strzegł naszych myśli i serca w Chrystusie Jezusie.

Ten pokój strzeże naszych serc i myśli. Wielu szuka pokoju, i my szukamy pokoju i odpoczynku, a niewielu go znajduje.

Bo nie szukają go według Bożych zasad. Tylko posłuszeństwo przynosi nam pokój. *(Obyś był zważał na moje przykazania! Wtedy twój pokój byłby jak rzeka, a twoja sprawiedliwość jak fale morskie. Izajasza 48:18)*

Jeśli przestrzegamy Bożego Prawa, przynosi nam ono pokój – nie ma już nic, co by nas potępiało. Paweł mówi o sobie: Już siebie nie potępiam, nie mam nic przeciwko sobie, bo żyję w posłuszeństwie i każdą swoją myśl zniewalam ku posłuszeństwu Chrystusowi. (1 Koryntian 4:4: Bo chociaż nie jestem świadom żadnej winy.)

Każdą swoją myśl przynosił przed Słowo, aby była osądzona i poddana Chrystusowi.

Przeczytajmy jeszcze Ewangelię Łukasza 19, wersety 41 i 42: *„A gdy się przybliżył i ujrzał miasto, zapłakał nad nim; i powiedział: Gdybyś i ty poznało, zwłaszcza w ten twój dzień, co służy twemu pokojowi! Lecz teraz jest to zakryte przed twoimi oczami”.* Amen.

Z tym miastem, do którego przyszedł Pan Jezus, stało się dokładnie to samo, co z narodem izraelskim, który Bóg wyprowadził z Egiptu.

Ani jedni, ani drudzy nie poznali odpoczynku, który pochodzi z posłuszeństwa Bogu. Bo zawsze błądzili na swoich drogach. Czytaliśmy, że nie poznali drogi pokoju. A czego nie poznali ci ludzie w Jerozolimie?

Tego samego. Pan Jezus zapłakał nad miastem. Gdybyś i ty poznało, zwłaszcza w ten dzień, co służy twemu pokojowi! I Pan Jezus bardzo pragnął, aby Jerozolima, czyli Jego lud, to poznała.

Przyszedł na ziemię, abyśmy poznali pokój, aby skierować nasze nogi na drogę pokoju. Po to przyszedł Pan Jezus, a oni Mu powiedzieli: Nie chcemy chodzić tą drogą. Znamy inne drogi, o wiele lepsze.

My lubimy chodzić do galerii handlowej, nad morze, na stadion, siedzieć przed telewizorem, w internecie tego świata. Co znajdujemy w galerii handlowej? Czy znajdujemy tam Boży odpoczynek? Cieleśni nie mogą podobać się Bogu. Pożądliwość oczu, rzeczy tego świata – skąd one pochodzą?

Pójść do galerii handlowej to niewinna sprawa, niewinna – ale co ta galeria karmi? Pamiętam, że kiedy byłem młody, czegoś takiego nie było. Chodziłem do liceum i mieliśmy w niedziele taki zwyczaj. Spacerowaliśmy po centrum miasta, żeby karmić ciało. Potem szliśmy do kina. Czy znałem wtedy Boży odpoczynek?

W ten sposób nie mamy jak go poznać. Bezbożni, mówi nam Słowo Boże, nie mają pokoju. Tylko pewne rzeczy, te, które są z góry, mogą dać nam pokój – i ich właśnie musimy szukać.

„Myślcie o tym, co w górze, a nie o tym, co na ziemi”. Wiele rzeczy w świecie wydaje się niewinnych.

Wielu powie: Co złego w tym, że pójdę do galerii? Nic złego. Ale co to we mnie karmi? Słowo Boże mówi nam: Nie troszczcie się o ciało, by nie budzić jego pożądliwości. Wielu mówi: Mamy więc żyć z głową w piasku, niczego nie widzieć?

Ale dlaczego Bóg wyprowadził tych ludzi z Egiptu na pustynię? Co było w Egipcie? Wspominamy, jak dobre były ryby w Egipcie, które nic nas nie kosztowały. Także dziś nic nas

nie kosztuje pospacerować po galerii handlowej. Naprawdę nic nas to nie kosztuje. Nie trzeba wydawać pieniędzy. Nikt nie wie, że poszliśmy tylko pospacerować. Posiedzimy przy stoliku, coś zjemy, wypijemy sok i popatrzymy w lewo i w prawo.

Ale tam, gdzie weszliśmy, jest świat i to, co jest na świecie, a Bóg mówi, abyśmy tego nie miłowali, bo wtedy Jego miłości nie ma w nas. Niech Bóg nam pomoże zrozumieć, do czego jesteśmy powołani. Te rzeczy nie dadzą nam odpoczynku.

A jednak jakby czujemy się dobrze – idziemy tam, relaksujemy się i czujemy się dobrze. I otrzymujemy relaks, pokój, jaki daje świat. Pan Jezus mówi inaczej: Daję wam mój pokój, nie tak, jak daje świat, niech się nie trwoży wasze serce ani się nie lęka.

To jest pokój, który daje nam Bóg, a można go znaleźć tylko na pustyni. Nie można go znaleźć w świecie.

Wielu mówi o nas, że jesteśmy legalistami. Że nie cieszymy się tym, co Bóg dał na ziemi. Ale ci, którzy myślą o rzeczach ziemskich, nie mogą podobać się Bogu, a ich końcem będzie zguba. Tak mówi nam Słowo Boże.

Przeczytajmy List do Rzymian, rozdział 8, i zobaczmy, jak bardzo różnią się rzeczy tego świata od rzeczy, które mogą dać nam pokój. Różnią się bardzo. Rozdział 8, werset 5: *„Ci bowiem, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe”.*

Bardzo różnią się sprawy Ducha od spraw ciała. Pan przyszedł do Jerozolimy, a Jerozolima nie poznała tego, co służyło jej pokojowi, czyli spraw Ducha. Dążenie do spraw ciała, które wydają się niewinne, o których mówimy, że są niewinne, prowadzi do śmierci.

Dlaczego przyszliśmy do Chrystusa? Co chcemy znaleźć? Raj ze złotymi ulicami czy Boży odpoczynek? Jeśli nie chcemy znaleźć Bożego odpoczynku, nie spotkamy się z Bogiem i nie zobaczymy też złotych ulic.

Jeśli chcemy złotych ulic, znaczy to, że nadal jesteśmy cieleśni. *„Zamysł ciała to śmierć, a zamysł Ducha to życie i pokój”* – czyli odpoczynek. Rzeczy z góry tak bardzo różnią się od spraw ciała, jak odległa jest ziemia od nieba.

Musimy więc rozróżniać, które są te rzeczy z góry, mogące dać nam pokój. Sprawy ciała to wszystko, co mieliśmy, zanim nawróciliśmy się do Boga. Wszystko musi stać się nowe. Tylko te rzeczy, które stają się nowe, dają nam pokój. Nie mogą pozostać stare rzeczy, bo stare rzeczy nie dały nam odpoczynku.

Mieliśmy bezbożne myśli, robiliśmy to, co nam przyszło do głowy – właśnie to robiliśmy. Chciałem iść na dyskotekę – szedłem. Chciałem iść do kina – szedłem.

Czy Bóg jeszcze pozwala mi robić, co chcę, czy nie? Przeczytajmy List do Galacjan 5:16: „*Mówię więc: Postępujcie w Duchu, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału. Te bowiem sprzeciwiają się sobie nawzajem, abyście nie

czynili tego, co chcecie*”. I nie możemy podobać się Bogu, mówi nam Pismo: „*Dlatego że zamysł ciała jest wrogi Bogu, bo nie poddaje się prawu Bożemu, ani też nie może. A ci, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu*”. Amen.

Słyszałem też takich, którzy mówią: Ja jeżdżę nad morze, ale nie tam, gdzie jeżdżą wszyscy, ja jeżdżę gdzie indziej. Ale po co jedziesz gdzie indziej? I tak jedziesz po to, żeby żyć według ciała, tylko nie chcesz widzieć plaż pełnych rozebranych ludzi. Ale po co tam jedziesz? To nie należy do spraw Ducha Świętego, a Duch walczy z ciałem.

„*Pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha życia nie pochodzą od Ojca, ale ze świata*”. Tak nam mówi. A ci, którzy robią takie rzeczy, nie mogą podobać się Bogu. Ci, którzy są cieleśni, nie mogą podobać się Bogu.

„Wy jednak nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten nie należy do niego”. Amen.

Zapytajmy się: Dlaczego Bóg daje nam Ducha Świętego? Żebyśmy mówili językami, prorokowali i nadal szli za sprawami ciała? Jest nam dany po to, abyśmy szli za sprawami Ducha, aby prowadził nas do wszelkiej prawdy, abyśmy żyli według Jego natchnień. Dlatego przychodzi do nas i w nas mieszka.

Ale jeśli podoba nam się świat i to, co jest na świecie, nie możemy zmusić Boga, by dał nam Ducha Świętego. *„Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca”* – czyli nie ma w nim Ducha Bożego.

Uczmy się, za czym iść, aby znaleźć odpoczynek. Wielu go szuka i nie wie, jak go znaleźć. Jeśli szukamy odpoczynku, który ofiaruje Bóg, musimy przyjść do Niego i uczyć się od Niego – tak mówi nam Słowo Boże.

Przeczytajmy też List do Kolosan, rozdział 3, wersety 1, 2 i 3: *„Jeśli więc razem z Chrystusem zostaliście wskrzeszeni, szukajcie tego, co w górze, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Boga. Myślcie o tym, co w górze”.* Te rzeczy mogą dać wam pokój.

Nie myślcie o tym, co na ziemi, i nie dążcie do tego, bo to przynosi wam śmierć. „Umarliście bowiem” dla tego, co na ziemi. Moglibyśmy czytać dalej: *„A wasze życie jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus”* w waszym życiu, *„wtedy i wy ukażecie się razem z nim w chwale”.* Amen.

Jeśli przyszliśmy do Chrystusa tylko po zbawienie, nie otrzymamy go. Musimy przyjść do Chrystusa, aby szukać tego, co w górze – i tak przyszliśmy także po zbawienie. Tamci nie mogli wejść do Bożego odpoczynku, bo nie poszli Bożą drogą, nie trzymali się Bożych dróg ani Bożych zasad.

Bóg ma zasady bardzo jasne i precyzyjne. Czytamy dalej, od wersetu 5: *„Umartwiajcie więc wasze członki, które są na ziemi”* – czyli to, co ziemskie. *„Usuńcie je z waszego życia: nierząd, nieczystość”* w waszych myślach, *„namiętność, złą żądzę”*. Co znaczą żądze? Żądze trzeba

ukrzyżować – złą żądzę, pożądliwość uśmierćcie, uśmierćcie też chciwość, która jest bałwochwalstwem.

Z powodu tych ziemskich rzeczy przychodzi gniew Boży na synów nieposłuszeństwa. Są bardzo wielkie różnice między tym, co na ziemi, a sprawami Ducha. Tylko sprawy Ducha dają nam odpoczynek – to są rzeczy z góry. Są zupełnie inne niż rzeczy na ziemi. To nie są złote ulice, jak myśli większość. To nie są perłowe bramy. Nie za tym mamy iść. Nie o tym mamy myśleć, ale o tym, co może dać nam pokój, czyli odpoczynek.

Przeczytajmy też u Izajasza o jednej z tych rzeczy z góry, które dają nam odpoczynek. Rozdział 32, wersety 17 i 18: *„Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem sprawiedliwości odpoczynek i bezpieczeństwo na wieki. Mój lud będzie mieszkał w mieszkaniu pokoju, w bezpiecznych domach i w spokojnych miejscach odpoczynku”.* Amen.

Pismo mówi nam: *„Królestwo Boże to sprawiedliwość i pokój”*, czyli odpoczynek. *„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości”.* On jest Królem sprawiedliwości, Królem pokoju.

Musimy chodzić w sprawiedliwości. Kto żyje w sprawiedliwości, jest narodzony z Boga. Oto jak możemy być narodzeni z Boga! Rozmawiałem dziś z kimś i powiedział mi, że w jego życiu wydarzyło się ostatnio kilka rzeczy.

I powiedział: Odkąd cię poznałem, wszystko mi się poprzewracało do góry nogami. Całe piekło teraz się sprzeciwia. Wszystko jest przeciwko mnie. Wcześniej dobrze mi się wiodło, kiedy żyłem w nieporządku, kiedy nie żyłem w sprawiedliwości. Wszystko szło dobrze.

Ale kiedy porządkujemy swoje sprawy, przychodzą utrapienia, które towarzyszą życiu w sprawiedliwości – a one przynoszą nam odpoczynek. Dzieło sprawiedliwości przynosi odpoczynek. Bezbożni, którzy żyją w nieporządku, nie mają odpoczynku dla swojej duszy. Cóż ci pomoże, jeśli zyskasz cały świat, a stracisz swoją duszę?

Czytamy dalej u Izajasza 33, wersety od 15 do 17: *„Ten, kto postępuje sprawiedliwie* (ma pokój i odpoczynek, i – jak czytaliśmy – bezpieczeństwo na wieki) *i mówi to, co prawe; kto gardzi zyskiem z ucisku, kto otrząsa swoje ręce, aby nie przyjąć łapówki…*

Moglibyśmy też przeczytać: kto cofa ręce, aby łapówki nie dać, a nie tylko, aby jej nie przyjąć. Bo dawać jest gorzej niż brać. Bo dajesz drugiemu okazję do grzechu.

„Kto zatyka swoje uszy, aby nie słuchać o krwi, i zamyka swoje oczy, *aby nie patrzeć na zło – ten będzie mieszkał na wysokościach, jego schronieniem będą twierdze skalne. Będzie mu dany chleb, a jego wody nie zabraknie. Twoje oczy”* – czyli jego oczy – *„ujrzą króla w jego pięknie, ujrzą ziemię daleko rozciągniętą”.* Taki człowiek znajduje odpoczynek dla swojej duszy.

Wczoraj i dziś rozmawiałem przez telefon z kilkoma osobami. Niektóre z nich mówiły mi o trzęsieniu ziemi w Turcji. Nie wiem, ilu z was słyszało o tym trzęsieniu ziemi. Ja nic nie wiedziałem, nie miałem żadnych informacji. Oni mieli mnóstwo informacji z „Egiptu”. Mówili

mi zaniepokojeni: Widziałeś, co się stało? Są zabici, ranni…

Dlaczego miałbym niepokoić swoje serce sprawami tego świata? Będą trzęsienia ziemi? Owszem, zawsze będą trzęsienia ziemi, wojny. Ale czego my tam szukamy, w ich świecie? Kto chodzi za radą bezbożnych, jak mówi Psalm 1, znajdzie niepokój, a nie odpoczynek. Ci, którzy chodzą za radą bezbożnych, nie będą mieli pokoju.

Błogosławiony, kto zatyka swoje uszy, aby nie słuchać o krwi.

A psalmista mówi: *„Nie postawię przed oczami niczego niegodziwego”.*

Jeśli nie stawiam niczego złego, z pewnością będę miał odpoczynek. Uciekaj od pożądliwości oczu. Gdzie jest pożądliwość oczu? Jaki pokarm dajemy naszym oczom? Na co patrzy oko, tym jesteś. Rozmawiałem z osobą, która była też jakiś czas u nas, i powiedziała mi, że bolą ją oczy od tego, ile siedzi na Facebooku.

Kto robi takie rzeczy, nie znajdzie pokoju i odpoczynku. Dlatego Słowo Boże mówi nam: Bezbożni nie znają Bożego odpoczynku. Ale jeszcze poważniejsze jest to, że Bóg przysięga, że nie wejdą do Jego odpoczynku.

Jeśli mamy bezbożne myśli i nie przychodzimy do Niego, aby Duch Święty razem z Jego Słowem w nas działał, nie wejdziemy do Jego odpoczynku.

Pozwólmy Słowu osądzać nasze myśli i zamiary serca. A co ma robić Słowo? Ciąć jak miecz obosieczny. Oczyszczać jak skalpel w ręku lekarza.

Przyjdźmy do Pana Jezusa. On jest łagodny i pokornego serca. Uczmy się od Niego, a znajdziemy odpoczynek dla naszej duszy. Amen.

Źródło: *Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, owocem sprawiedliwości odpoczynek na wieki* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/kazania-pisemne/dzielem-sprawiedliwosci-bedzie-pokoj-owocem-sprawiedliwosci-odpoczynek